

# Polskie akcje i obligacje w końcu dały zarobić

„Szczyt tabeli z wynikami zdominowały fundusze ze stajni Superfund TFI, których stopy zwrotu sięgały od 5,6 do 8,2 proc – najwięcej na rynku”

PULS BIZNESU, 2015-08-05, str. 16

**Ranking „PB”** W ubiegłym miesiącu ponad 60 proc. funduszy przyniosło klientom zysk. Najlepszy zarobił 8,2 proc., a najgorszy stracił 20,8 proc.



Jagoda Fryc  
j.fryc@pb.pl | 22 333 98 44

W lipcu oplacało się być inwestycyjnym patriotą, i to bez względu na to, czy jest się inwestorem zachowawczym czy agresywnym. W zestawieniu stop zwrotu górę wzięły co prawda fundusze małych i średnich spółek, ale również portfele obligacyjne dały nieźle zarobić. Na próżno takich zysków szukać w popularnej ostatnio Turcji, gdzie zarządzający stracili średnio 4,5 proc.

#### Akcje drożały...

Gdy wyciągało się już, że nic nie jest w stanie wyrwać polskiej giełdy z trwającego od dłuższego czasu marazmu, z odświeżoną przyszłą krajowe młuchy i średniaki. To właśnie one pomogły zarządzającym wypracować w lipcu najwyższe stopy zwrotu. Indeks mWIG40 zwyżkował w miesiąc o 3,6 proc., a sWIG80 o 2,4 proc. W tym czasie WIG zanarował o 0,5 proc., a WIG20 o prawie 3 proc. Sprzyjające warunki najlepiej wykorzystał Noble Funds Akcji MiS, kierowany przez Tomasza Manowca, który powiększył portfel o 5,4 proc., i to właśnie do niego trafił tytuł bohatera miesiąca (czytaj obok). Tuż za nim uplasowały się Millennium Dynamiczny oraz Amundi z wynikiem – odpowiednio – 5,3 oraz 5 proc. Średnia w grupie

funduszy „misiów” sięgnęła w tym czasie 4 proc.

Postawiliśmy na korzystające z mocnego eksportu wbrane spółki przemysłowe, spółki technologiczne i budowlane. Unikalnym natomiast firm zainfekowanych festiwalem przedwyborczych obietnic i grób. Wysoką stopę zwrotu udało się wypracować również dzięki zwiększeniu ekspozycji na europejskie małe i średnie firmy – mówi Dariusz Kuśmider, zarządzający z Amundi TFI.

Fundusze akcji polskich uniwersalnych jako grupa nie wypadły rewelacyjnie, bo średnia stopa zwrotu była ujemna i sięgnęła 0,1 proc., ale pojawiło się kilka perełek. Najwyższy, bo ponad 3-procentowy zarobek wypracowały Arka i Copernicus. Najgorzej wypadł Novo Akcji, który stracił w tym czasie 6,3 proc.

Postawiliśmy na akcje małych i średnich spółek. Najlepiej radziły sobie m.in. Mostostal Warszawa, JW Construction, Mabion oraz Rainbow Tours i Vistula – wylicza Jacek Wójcicki, z-ca dyrektora departamentu zarządzania Copernicus Capital TFI. Jego zdaniem wyniki spółek za I półrocze powinny utwierdzić inwestorów w przekonaniu o dobrej koniunkturze gospodarczej, dzięki czemu możliwe jest zatrzymanie spółków notowań banków i spółek energetycznych.

Z nowym rokiem szkolnym i powrotem giełdowych graczy z wakacji nerwowości mocno jednak wzrosła. Brak stabilności politycznej, związanej z październikowymi

”  
Złą paszę trwającą od pięciu miesięcy przerwały fundusze dłużne.

wyborami i bardzo prawdopodobna wygrana PiS każe zachować dużą ostrożność w inwestowaniu w branże, które mogą dotknąć zmiany w otoczeniu prawnym i fiskalnym – dodaje Jacek Wójcicki.

#### ...rentowności spadły

Złą paszę trwającą od pięciu miesięcy przerwały też fundusze dłużne. W lipcu rentowności 10-letnich papierów skarbowych spadły z 3,3 proc. do 2,9 proc., a indeks IROS mierzący zmiany cen obligacji zyskał w tym czasie 1,2. Średni zarobek w grupie funduszy dłużnych był co prawda niższy, bo wyniósł 0,8 proc., ale wyniki najlepszych grubo przekraczały benchmark. Lider – Amundi Obligacji – zyskał 1,9 proc.

Agresywnie zwiększyliśmy alokację w długoterminowych obligacjach skarbowych pod koniec czerwca. Uznaliśmy, że reakcja rynków finansowych na wzrost oczekiwań inflacyjnych oraz wydarzenia w Grecji zostały mocno przesadzona i że powinny one w krótkiej perspektywie ustabilizować się na niższych poziomach rentowności – ujawnia Fryderyk Krawczyk. Czy można liczyć na kontynuację rajdu? Eksperti studzi: optymizm, choć też nie traca nadziei.

Obecnie rynek jest w stanie równowagi i do dalszego wzrostu cen potrzebne byłyby informacje sygnalizujące pogorszenie sytuacji gospodarczej zarówno w Polsce, jak i na świecie. Przesunięcie perspektywy podwyżek stóp procentowych w USA to raczej argument za stabilizacją wyceny

polskiego długu w przedziale rentowności dziesięcioletnich obligacji 2,8-3,2 proc. Pamiętajmy jednak, że im bliżej jesiennych wyborów, tym mniejsza będzie skłonność do agresywnego inwestowania w polski dług – uważa Ołaf Pietrzak ze Skarbcza TFI.

#### Surowce w odstawie

Szczyt tabeli z wynikami zdominowały fundusze ze stajni Superfund TFI, których stopy zwrotu sięgały od 5,6 do 8,2 proc. – najwięcej na rynku. Pomogły im zwyżki na rynkach obligacji w Azji oraz spadki na rynkach surowcowych. Na drugim miejscu znalazły się PKO Złota ze stratą przekraczającą 20 proc.

Obawy o spadek popytu na surowce spowodowały ceny niklu i miedzi na rocznym minimum, przekładając się pozytywnie na wyniki – tłumaczy Filip Nowicki, zarządzający z Superfund TFI.

Jego zdaniem, na horyzoncie nie widać przesłanek do odroczenia spalonych trendów ani na ropie, ani na złocie. Globalnie surowcom ciąży słabsze od oczekiwań dane z chińskiej gospodarki. A to nie wszystko.

Ceny kruszców spadają z uwagi na zbliżającą się podwyżkę stóp procentowych w USA i brak ryzyka wybuchu wysokiej inflacji w krótkim terminie. Ropie nie sprzyja natomiast perspektywa powrotu Irana na rynek, co spowoduje skokowy wzrost podaży surowca, którego już dziś wydobywa się za dużo w stosunku do bieżącego popytu – dodaje Filip Nowicki. ☺ ☺